

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/83525,Ze-Lwowa-do-Wroclawia-Ossolineum-w-latach-19391947.html>



Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Ze Lwowa do Wrocławia. Ossolineum w latach 1939-1947

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: DOROTA SIDOROWICZ-MULAK 23.06.2021

Ossolineum zaczęło funkcjonować w zrujnowanym Wrocławiu w 1946 r., posiadając ok. 30 proc. przedwojennego zasobu, w tym fragment kolekcji założycielskiej Józefa Maksymiliana Ossolińskiego oraz darów Henryka

Lubomirskiego.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, powołany do życia aktem fundacyjnym w 1817 r., rozpoczął działalność dziesięć lat później we Lwowie. Kierował nim wówczas ks. Franciszek Siarczyński¹. Przed inauguracją przedwcześnie zmarł Józef Maksymilian Ossoliński, który przekazał swe kolekcje biblioteczne i muzealne jako podstawę do zakładanej przez siebie instytucji². W 1826 r. zbiory fundatora zostały przewiezione z Wiednia do stolicy Galicji; kilka lat później otwarto pierwszą czytelną Zakładu³. Stopniowo zasoby Ossolineum rozrastały się dzięki hojnym darom spływającym z Polski i zagranicy oraz mniej licznym zakupom⁴. Ogromne znaczenie dla przyszłego rozwoju instytucji i jej zasobów muzealnych miało porozumienie podpisane w 1823 r. przez Ossolińskiego i Henryka Lubomirskiego, powołujące do życia Muzeum Książąt Lubomirskich⁵. W 1827 r. w strukturach Zakładu zaczęła funkcjonować także drukarnia, a rok później ukazał się pierwszy numer periodyku „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich”⁶. Przez ponad sto lat Ossolineum, łączące funkcje biblioteki, muzeum i wydawnictwa, działało bezpiecznie, a jego główna siedziba mieściła się w dawnym klasztorze Karmelitanek Trzewickowych przy ul. Ossolińskich (obecnie ul. Stefanyka).

Pod okupacją sowiecką

Wszystko zmienił wybuch II wojny światowej. W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. w ZNiO podjęto działania mające zabezpieczyć zbiory na wypadek wojny, przenosząc część z nich do piwnic i układając w oknach worki z piaskiem⁷. To dlatego, według relacji Franciszka Pajączkowskiego⁸:

„wybuch wojny w dniu 1 września 1939 r. zastał Zakład Narodowy im. Ossolińskich zupełnie na nią nieprzygotowany [...], wszystkie obrazy ze słynną «Unią» Matejki [znajdowały się] w Galerii nakrytej szklanym dachem, rękopisy i cymelia biblioteczne na swych zwykłych miejscach [...], dopiero wówczas, gdy na miasto zaczęły spadać bomby, zarządzono prace ochronne”⁹.

Wspomnienia Mieczysława Gębarowicza¹⁰ dostarczają informacji o działaniach związanych z zabezpieczaniem zbiorów muzealnych, w tym obrazów i numizmatów, które

„zawijano w stare gazety [...]. Następnie te małe paczki ułożono w skrzyniach, dla których schowkiem było palenisko dawnego kominka”.

W tym czasie Gębarowicz wydzielił z tego zbioru złote monety i medale i ukrył

„w biurze w jednej z szaf biblioteki [...] za książkami”¹¹.

Sytuację Zakładu utrudniał fakt, że 19 września zmarł nagle dyrektor Ludwik Bernacki¹², a kierownictwo w instytucji przejęli kustosze Władysław Tadeusz Wisłocki¹³ z oddziału druków, Kazimierz Tyszkowski¹⁴ z oddziału rękopisów, Mieczysław Gębarowicz z Muzeum Lubomirskich oraz kierownik wydawnictwa Antoni Lewak¹⁵. Stan taki nie trwał długo. W listopadzie zarząd nad ZNiO przejął komisarz sowiecki i przekazał instytucję nowemu dyrektorowi, młodemu działaczowi komunistycznemu, publicyście Jerzemu Borejszy¹⁶, który znalazł się we Lwowie, uciekając z Warszawy okupowanej przez Niemców. Przyjęty z rezerwą przez dawnych pracowników Ossolineum, starał się o utrzymanie polskiego charakteru i wysokiej rangi kulturalnej kierowanej przez siebie placówki. Zgodnie z sowiecką myślą ideologiczną zmieniono dotychczasowe nazwy ZNiO. Wprowadzone w 1939 r. nazewnictwo miało ukryć narodowy charakter instytucji i jej związki z polską arystokracją: „Zakład Ossolineum” lub „Kombinat Kulturalno-Oświatowy Ossolineum” oraz „Muzeum Ossolineum”. Wszyscy pracownicy musieli zapisać się do zakładowej organizacji związkowej nazwanej Komitetem Robotniczym Ossolineum.

Po wybuchu wojny do ZNiO zaczęły wpływać liczne materiały biblioteczne i muzealne. Prywatni właściciele przekazywali je w depozyt do tej zaufanej instytucji, aby zabezpieczyć je przed zniszczeniami wojennymi. Borejsza podjął decyzję o zinwentaryzowaniu tych dzieł, starając się o powiększenie kolekcji Ossolineum. W księgach majątkowych odnotowywano proveniencję tych materiałów, wyznaczono im także odrębne numery inwentarzowe. Najcenniejszym obiektem, który wzbudził zainteresowanie władz, był rękopis *Pana Tadeusza*, zdeponowany we wrześniu 1939 r. przez rodzinę Tarnowskich z Dzikowa. Na polecenie dyrektora manuskrypt poddano konserwacji oraz oprawie, której dokonał artysta introligator Aleksander Semkowicz, nadzorowany przez komisję powołaną specjalnie w tym celu¹⁷.

Zarówno podczas okupacji sowieckiej, jak i niemieckiej Polacy starali się o zabezpieczanie

zbiorów porzuconych przez prawowitych właścicieli. Za najcenniejsze kolekcje prywatne, które udało się uchronić przed zniszczeniem, uznać należy pozostałości kolekcji poturzyckiej Dzieduszyckich oraz zbiorów arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza.

Stan taki nie trwał długo, już bowiem 1 stycznia 1940 r. Ossolineum włączono w struktury Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Ze zbiorów bibliotecznych ZNiO oraz Biblioteki Fundacyjnej im. Wiktora Baworowskiego, Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki, Studionu oraz Żydowskiej Gminy Wyznaniowej utworzono Lwowską Filię Biblioteki Akademii Nauk USRS¹⁸. Muzeum Lubomirskich zostało przemianowane na Muzeum Akademii Nauk USRS we Lwowie. Wraz z tymi zmianami przy ul. Ossolińskich pojawił się nowy dyrektor – Jakow Zajkin. Akademia przejęła także zakładowe wydawnictwo, przemianowane na Drukarnię Akademii Nauk USRS we Lwowie. Znaczna część jego wyposażenia została wysłana do Kijowa i z tego powodu funkcjonowała raczej jako księgarnia. Ta komórka ZNiO jako przedsiębiorstwo przemysłowe wzbudziła zainteresowanie Sowietów już wcześniej. Z tego powodu już w październiku 1939 r. jej kierownik Lewak został aresztowany przez NKWD i zapewne na wiosnę 1940 r. zamordowany w jednym z sowieckich więzień na Ukrainie¹⁹.

Wkrótce przyszły kolejne zmiany, gdyż ze względu na polski charakter Muzeum Lubomirskich, w maju 1940 r. podjęto decyzję o jego likwidacji. Zbiory muzeum zostały podzielone między trzy lwowskie instytucje: Państwową Galerię Obrazów, Muzeum Historyczne (dawne Muzeum Narodowe im. Króla Jana III) oraz Muzeum Przemysłu Artystycznego. Przy ul. Ossolińskich pozostały przede wszystkim materiały utrwalone na papierze: rysunek, grafika i fotografie. Gębarowicz był obruszony postawą polskich pracowników tych placówek: Ksawerego Piwockiego z MPA i Jerzego Güttlera z Galerii Obrazów, którzy

„z dziwną zajadłością [...] dobijali się o swój łup”²⁰.

Dopilnował przy tym, aby przekazywanie obiektów odbyło się na podstawie spisów. Nie był natomiast w stanie zapobiec uszkodzeniom i zniszczeniu obiektów, które przewożono na wozach bez zabezpieczenia. Wspominał to następująco:

„Po eksponaty zajeżdżała stara platforma konna, na nią kładziono [...] bez jakiegokolwiek zabezpieczenia eksponaty i aby się nie rozleciały, opasywano je z boku sznurem. Tak przygotowany transport ruszał sprzed okien Muzeum, [...] platforma podskakiwała i chwiała się na wszystkie strony, meble ocierały się, rysowały i łamały, obrazy dziurawiły się, szyby szklane trzaskały i leciały na ziemię”²¹.

W gmachu pozostały jedynie obrazy zdobiące ściany instytucji oraz ukryte przez Gębarowicza numizmaty. Po zlikwidowaniu Muzeum Lubomirskich powołano w strukturach Biblioteki Akademii Nauk Oddział Sztuki, w którym umieszczono zbiory grafiki, rysunku i fotografii z dawnego Muzeum, Biblioteki Pawlikowskich i Biblioteki Fundacyjnej im. Wiktora Baworowskiego. Wszystkie zbiory znalazły miejsce w dawnym pałacu Baworowskich.

W bibliotece działającej w strukturach Akademii Nauk USRS zadbano o nabywanie literatury sowieckiej. W tym celu utworzono Oddział Kompletowania Zbiorów, który gromadził zbiory pochodzące z egzemplarza obowiązkowego, kupna, wymiany i darów oraz przejmowania („koncentracji”) zbiorów pozostawionych przez dawnych właścicieli z powodu wojny. Liczba tych ostatnich spowodowała konieczność utworzenia kolejnej komórki organizacyjnej, która nosiła nazwę Oddział Wymiany i Wstępnego Opracowania Zebranych Zasobów. Zajmował się on tylko zbiorami pochodzącymi z koncentracji. Ze względu na braki lokalowe umiejscowiono go w dawnym budynku Wydawnictwa Ossolineum, w tzw. Kamienicy Sapieżyńskiej, mieszczącej się naprzeciwko głównego gmachu ZNiO. Dział ten przejął ponadto niezainwentaryzowane zasoby dawnego Ossolineum i innych bibliotek wcielonych do LFBAN, depozyty wojenne oraz część dubletów Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki. Latem 1940 r. utworzono Oddział Obsługi Czytelników, któremu powierzono opiekę nad magazynami i czytelniami.

Kolejną zmianą wprowadzoną w Lwowskiej Filii Biblioteki AN było utworzenie Oddziału Starodruków i Rarów na bazie dawnego Oddziału Druków XV i XVI w. Wydzielono z magazynu druki z XVII i XX w. Książki wydane w XVII i XVIII w. przeniesiono do tzw. Małej Książnicy. Do zasobu tego przyłączono także druki z XV i XVIII w. pochodzące z Biblioteki Fundacyjnej im. Wiktora Baworowskiego²². Przeorganizowano także Gabinet Muzyczny i Kartograficzny. Większych zmian uniknął Oddział Rękopisów, choć planowano scalenie manuskryptów ze wszystkich bibliotek LFBAN w jednym miejscu.

W nowej placówce powstały ponadto typowo sowieckie komórki organizacyjne: Gabinet Marksizmu-Leninizmu, Gabinet Bibliotekoznawstwa i Oddział Bibliologiczny, Gabinet Literatury Dziecięcej i Gabinet Literatury Narodów ZSRS. Zupełnie inny charakter miał Oddział Specjalny (*Specfond*), w którym przechowywano literaturę zakazaną wycofywaną z obiegu czytelniczego²³.

Pod okupacją niemiecką

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. kierownictwo Ossolineum przejął Gębarowicz. Wkrótce potem do Lwowa przyjechał Gustav Abb²⁴, pełniący obowiązki dyrektora Głównego Zarządu Bibliotek w Generalnym Gubernatorstwie. Choć budynek Ossolineum nie ucierpiało podczas walk sowiecko-niemieckich, biblioteka poniosła znaczne straty. 11 lipca aresztowany i wywieziony ze Lwowa został Wiślocki, którego wkrótce zamordowało gestapo²⁵. Szczególne zainteresowanie władz niemieckich budziły rysunki Albrechta Dürera, które prezentowano w okresie międzywojennym w Norymberdze i Berlinie. O pozyskanie ich starano się u władz sowieckich już wiosną 1940 r., ponieważ chciał je mieć Adolf Hitler. Natychmiast po zajęciu Lwowa zjawiał się w nim Kajetan Mühlmann, pełniący funkcję specjalnego pełnomocnika do zabezpieczania dzieł sztuki i kultury w Generalnym Gubernatorstwie. Dość szybko Niemcy dotarli do Oddziału Sztuki dawnej Biblioteki Akademii Nauk i zmusili Gębarowicza do wydania 26 rysunków renesansowego artysty, powołując się na pismo Hermanna Göringa dotyczące „zabezpieczania wszystkich dzieł sztuki o wartościach ogólnoniemieckich”. Dzieła te trafiły potem w ręce Hitlera i znalazły się w kwaterze położonej koło Kętrzyna w Prusach Wschodnich, a protesty Abba nie mogły wpłynąć na zmianę decyzji²⁶.

Poza tym zbiory ossolińskie szczególnie nie ucierpiały. Nowe władze podjęły decyzję o utworzeniu na bazie Ossolineum i Biblioteki Baworowskiego II Oddziału Biblioteki Państwowej we Lwowie (*Abteilung 2 Staatsbibliothek Lemberg*), zwracając zbiory o proveniencji ukraińskiej ich prawowitym właścicielom. Na kierownika Biblioteki Państwowej we Lwowie wyznaczono Ulricha Johanssena²⁷. Warto podkreślić, że jako bibliotekarz potrafił on docenić wartość kolekcji bibliotecznych Zakładu, stanowiących cenne źródło do badań dziejów Rzeczypospolitej. Johanssen pełnił swe funkcje do 1943 r., potem do kwietnia 1944 r. zastąpił go Alexander Himpel²⁸. Przez cały ten okres kierownikiem II Oddziału BPL był Gębarowicz, który zarządzał biblioteką, ponieważ Niemcy nie mieszały się do spraw wewnętrznych tej instytucji.



**Pierwsza czytelnia we Wrocławiu,
1947 r. Fot. ze zbiorów Zkładu
Narodowego im . Ossolińskich we
Wrocławiu .**

W tym czasie powrócono do przedwojennej struktury biblioteki, likwidując oddziały powołane w latach 1940–1941 (poza Oddziałem Sztuki oraz Gabinetem Kartograficznym). Pozostawiono w strukturach także Oddział Starodruków i Rarów, zajmujący się drukami pochodzącymi z XV–XVIII w. Stanowisko Abba pozwoliło na zachowanie integralności zbiorów Zakładu. Udało się też uchronić budynki Oddziału II przed zajęciem ich przez Wehrmacht w 1943 r. Niemcy uznali bowiem, że dzięki literaturze propagandowej zgromadzonej tam w pierwszym etapie okupacji sowieckiej, zebrane w jednym miejscu zasoby piśmiennictwa sowieckiego mogą być pomocne w czasie działań wojennych.

Zarówno podczas okupacji sowieckiej, jak i niemieckiej Polacy starali się o zabezpieczanie zbiorów porzuconych przez prawowitych właścicieli. Za najcenniejsze kolekcje prywatne, które udało się uchronić przed zniszczeniem, uznać należy pozostałości kolekcji poturzyckiej Dzieduszyckich oraz zbiorów arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza. W czasie okupacji niemieckiej zabezpieczono zaś ok. 300 tys. woluminów z bibliotek instytutowych Uniwersytetu Jana Kazimierza. Pracownikom udało się także ocalić część nakładów Wydawnictwa Ossolineum²⁹.

Zdażyć przed Sowietami

Zmiany w bibliotece nastąpiły, kiedy do Lwowa zaczął się zbliżać front sowiecki. Pierwsze działania podjęto z inicjatywy Gębarowicza jesienią 1943 r. Zadaniem pracowników poszczególnych działów merytorycznych było sporządzenie wykazów cymeliów, które miały zostać zabezpieczone przed działaniami wojennymi dzięki ich ewakuacji do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Zajmowali się tym pracownicy merytoryczni poszczególnych oddziałów. Gębarowicz porozumiewał się w tej kwestii z dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej Edwardem Kuntzem³⁰ oraz dyrektorem Biblioteki Narodowej Józefem Gryczem³¹. Starał się przekonać Abba i Himpla do idei wywiezienia ze Lwowa cymeliów z Oddziału II BPL. Powoli szykowano także skrzynie do wysyłki, lecz aż do lutego 1944 r. czekano na pozwolenie władz niemieckich. W 67 skrzyniach znalazły się rękopisy i dyplomy (51 skrzyń), stare druki (10 skrzyń), rysunki polskie i obce (4 skrzynie) pochodzące z Ossolineum i przynależnej Biblioteki Pawlikowskich, w dwóch skrzyniach umieszczono zbiory Biblioteki Fundacyjnej im. Wiktora Baworowskiego³². Do części skrzyń dołączone były numizmaty. Gębarowicz niepokoił się o bezpieczeństwo wysyłanych skrzyń i prosił Kuntzego o szczególną pieczę nad nimi:

„Jutro ma odejść pierwszy wagon z ewakuowaną częścią naszych zbiorów w ilości trzydziestu kilku skrzyń.

Robione są starania, aby transport odbył się jak najszybciej i jak najsprawniej”³³.

Pierwszy transport wyruszył ze Lwowa 18 marca 1944 r., drugi – 1 kwietnia. Łącznie ewakuowano ze zbiorów Ossolineum i Pawlikowskich ok. 2,3 tys. rękopisów, 2,2 tys. dyplomów i dokumentów, ok. 1,8 tys. starych

druków, 2380 rysunków polskich i obcych oraz 28 dokumentów z archiwum ZNiO i numizmaty. Ponadto ze zbioru Biblioteki Fundacyjnej im. Wiktora Baworowskiego wywieziono 169 rękopisów, 115 dyplomów, ok. 420 starych druków. W maju planowano przeniesienie części ossolińskich zbiorów na Wawel, aby zapewnić im bezpieczeństwo, jednak zabrakło na nie miejsca i wywieziono je na Dolny Śląsk³⁴. W liście z 6 lipca Kuntze zawiadomił Gębarowicza o tej decyzji:

„Na Wawelu nie ma już podobno miejsca, A[bb] chce w razie niebezpieczeństwa przewieźć resztę naszych skrzyń, a także Ossolineum, na Śląsk, do jakiegoś majątku w okolicy Goldberg”³⁵.

Po latach dyrektor BJ relacjonował tę sprawę następująco:

„W marcu 1944 r. [...] zwieziono do Biblioteki Jagiellońskiej najcenniejsze przedmioty z biblioteki Ossolineum [...]; od kwietnia do lipca starałem się przekonać Abba, że wywóz książek do Niemiec jest niebezpieczny [...]. Abb zapowiedział bowiem, że [...] nie ma zupełnie zamiaru wywozić cenności polskich [...] i twierdził, że dr Gębarowicz [...] przekroczy[ł] jego instrukcje, wysyłając ze Lwowa część rękopisów [...]. Przedstawiłem mu niebezpieczeństwo [...], wiedziałem, że nie było wypadku, aby najlepiej zapakowane, przewiezione i umieszczone zbiory wróciły w nienaruszonym stanie; zawsze poniosły one jakieś [...] straty. Wszystkie te argumenty nie przemówiły Abbowi do przekonania [...], a [...] co do pomieszczenia zapewnił, że jest ono zupełnie odpowiednie, jak mu donosił o tym konserwator dolnośląski [...].

Był to w majątku Adelsdorf koło Złotej Góry (Goldberg) spichlerz z XVI w., o bardzo grubych murach, co potwierdził Abb, który w jesieni 1944 r. zwiedził ten budynek i doniósł mi, że wszystkie skrzynie z Krakowa doszły w bardzo dobrym stanie. Do połowy lipca panował w Krakowie względny spokój [...]. Dopiero po sforsowaniu przez wojska sowieckie Wisły pod Baranowem [...] wszczął się popłoch u Niemców [...]. Abb wysłał skrzynie lwowskie do Adelsdorfu jako pierwszy transport”³⁶.

Zbiory te, ukryte w zabytkowym murach majątku Dory von Pfeil, dotwały do wycofania się Niemców z tej miejscowości w lutym 1945 r.

Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną Ossolineum włączono po raz drugi w struktury Lwowskiej Filii Biblioteki Akademii Nauk USRS, powierzając obowiązki dyrektora historykowi literatury Wasylowi Szczuratowi. Bibliotekę podzielono na dwa sektory: Sektor Ukraińsko-Rosyjski i Sektor Polski, w którego skład weszły Ossolineum i Biblioteka Fundacyjna im. Wiktora Baworowskiego, wraz z Oddziałem Sztuki. W 1945 r.

utworzono jeszcze Sektor Żydowski. Gębarowicz pełnił funkcję kierownika Sektora Polskiego³⁷. Po konferencji jałtańskiej i zmianie polskich granic działał na rzecz przejęcia przez Polskę całej kolekcji Ossolineum, uczestnicząc w pracach Komisji Ekspertów dla Przejęcia Polskiego Dobra Kulturalnego we Lwowie oraz korespondując z dawnymi pracownikami ZNiO starającymi się w Polsce o odzyskanie ossolińskich zbiorów. W liście do Tadeusza Mańkowskiego³⁸ z czerwca 1945 r. pisał:

„Moja taktyka idzie w następującym kierunku: 1) nie dopuścić do rozbicia zbiorów; 2) jeśli mowa o «darze» od narodu ukraińskiego dla narodu polskiego to albo całość, albo nic [...]; 7) okaleczenie Ossolineum nikomu nie przyniesie korzyści [...]”³⁹.

Mimo działań podejmowanych na szczeblach państwowych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz rozmów prowadzonych przez Bolesława Bierut z Nikitą Chruszczowem sprawa repatriacji polskiego dorobku kulturalnego z dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej nie została rozstrzygnięta na korzyść strony polskiej. Dopiero zbliżające się referendum 1946 r. skłoniło władze do podjęcia kolejnej misji i spotkania z Józefem Stalinem w Moskwie w maju 1946 r. Strona polska przekonała go, aby ze względów propagandowych do Polski wróciły dwa obiekty o charakterze symbolicznym: Ossolineum i *Panorama Racławicka*⁴⁰. Pisał o tym również prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut w liście do wicepremiera USRS Dymitra Manuilskiego:

„Znajdujemy się w najgorętszym okresie walk w naszym kraju, w związku z nadchodzącym referendum [...]. Nie będę [...] ukrywał, że walka wymaga od nas – przywódców nowej polskiej demokracji – wyjątkowo wyczerpanych wysiłków [...]; by w miarę możliwości usunąć lub osłabić nieprzyjemne nastroje wśród licznej – odległej jeszcze od nas politycznie [...] inteligencji polskiej, która ma bez wątpienia duży wpływ na społeczeństwo. Z tego punktu widzenia szczególnego znaczenia nabrała dla nas kwestia przekazania Polsce najważniejszych dóbr kultury, które pozostały na terytorium Ukrainy Zachodniej [...]. Obiektem kultury, który dla szerokich kręgów naszej inteligencji ma szczególne znaczenie, jest Biblioteka Ossolineum we Lwowie”⁴¹.

W Kijowie we wrześniu 1945 r. spotkała się Komisja do Wyboru Cymeliów Kulturalnych z Lwowskiej Filii Biblioteki Akademii Nauk USRS i ustaliła, że do Polski w formie „daru” zostanie przekazanych 20 tys. książek z okresu XIX–XX w. i 10 tys. starych druków; w toku negocjacji liczba ta wzrosła do 150 tys. dzieł. W 1946 r. Pajęczkowski wspominał:

„Na wiosnę 1945 r. pracownicy Ossolineum otrzymali polecenie wybrania z magazynów [...] 30.000 tomów, wyłącznie druków XIX i XX wieku dla wysyłki do zniszczonych bibliotek polskich. Wskazówki, jakie dano, mówiły, by były to książki polskie [...] z wyłączeniem dzieł dotyczących ziem wschodnich od Sanu do Bugu, a nawet z wyłączeniem książek wydanych na tych ziemiach [...]. W jesieni 1945 r. podwyższono liczbę [...] o 20.000, z tym że liczba ta miała objąć starodruki [...]. W maju 1946 r. polecono wybranie jeszcze 100 tys. tomów, przy czym miały być uwzględnione rękopisy i starodruki [...]. Praca odbywała się w tempie bardzo gwałtownym [...], gdyż na początek lipca zapowiedziano przekazanie zbiorów Ossolineum”⁴².

Pracownicy Ossolineum w kwietniu 1946 r. skończyli pakowanie zbiorów, licząc jednak na zmianę decyzji władz i możliwość przesłania do Polski całego zasobu Zakładu.

Tymczasem we Wrocławiu środowisko akademickie na czele ze Stanisławem Kulczyńskim⁴³, rektorem Uniwersytetu i Politechniki, oraz Antonim Knotem⁴⁴, dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej, starało się o pozyskanie ossolińskich zbiorów. W Polsce pojawiały się bowiem głosy o podziale kolekcji między różne instytucje kulturalne, które poniosły straty podczas działań wojennych. Duże znaczenie w staraniach o pozyskanie ossolińskiej kolekcji dla Wrocławia miał głos wpływowego w kręgach władz komunistycznych Jerzego Borejszy. On jako pierwszy w wywiadzie dla „Głosu Ludu” powiedział, że „Ossolineum powinno być we Wrocławiu”, i przeciwstawił się koncepcji podziału zbiorów. Uważał bowiem, że zbiory te będą stanowiły zaplecze naukowe dla studentów i pracowników dolnośląskich uczelni oraz dużej liczby repatriantów ze Lwowa⁴⁵. Jego głos niewątpliwie pomógł w pozyskaniu tych zbiorów dla Wrocławia i odtworzenia ZNiO w nowym miejscu na bazie części dawnej lwowskiej kolekcji⁴⁶.



**Zakład Narodowy im.
Ossolińskich we Lwowie. Fot. NAC**

11 lipca 1946 r. do Przemyśla wyruszyła z Wrocławia delegacja kierowana przez Pajączkowskiego. Transport ze Lwowa opóźniał się i dotarł do galicyjskiego miasta 18 lipca, a Pajączkowski wreszcie mógł donieść

Knotowi, że

„przybyło pięć wagonów, *Panorama*, nikt z nasz[ych]”⁴⁷.

Delegat rządu do przejęcia zbiorów lwowskich Aleksander Gieysztor protokolarnie przekazał te zbiory delegacji wrocławskiej:

„W dniu 18 lipca 1946 roku o godz. 14-tej na stacji kolejowej Przemyśl dr Aleksander Gieysztor, delegat Rządu Jedności Narodowej [...], przekazał delegacji wrocławskiej [...] zbiory biblioteczne i archiwalne [...]. Zbiory powyższe przekazano w 4 /czterech/ wagonach towarowych krytych 2-osiowych, jednym krytym czteroosiowym, zaplombowanych, oraz na 2 /dwu/ platformach otwartych, na których złożona została *Panorama Racławicka*”⁴⁸.

Kilka dni później w „*Panoramie. Dzienniku Dolno-Śląskim*” ukazała się notatka prasowa Tadeusza Tulasiewicza *Panorama Racławicka i część Ossolineum we Wrocławiu*, informująca o przybyciu 21 lipca do Wrocławia na stację Brochów specjalnego pociągu z wymienionymi w tytule dobrami kultury⁴⁹. W zaplombowanych wagonach przyjechało 6461 rękopisów, 34 464 woluminy starych druków oraz 108 537 tomów druków z XIX i XX w. i czasopism⁵⁰. Zbiory umieszczono w budynku przy ul. Szewskiej, przekazanym na ten cel przez dyrektora Knota.

Strona polska nie ustawała w staraniach o pozyskanie dalszych zbiorów i mimo obaw lwowskich pracowników Ossolineum drugi transport wysłano ze Lwowa w marcu 1947 r. Do Przemyśla wyruszył po niego Pajęczkowski z Romanem Aftanazym. Transport znów się opóźniał i pracownicy wysyłali niepokojące telegramy do Wrocławia, jednak 26 marca szczęśliwie przybyło do Wrocławia 67 tys. woluminów książek, w tym 7041 starych druków⁵¹.

W 1947 r. przybyły do Wrocławia także pierwsze zbiory wywiezione przez Niemców do Adelsdorf. W sierpniu 1945 r., kiedy odnaleźli je pracownicy biblioteki Narodowej i Jagiellońskiej, stało się to, czego najbardziej obawiał się Kuntze. Kiedy polscy bibliotekarze dotarli do Zagrodna, natrafili na częściowo porozbijane skrzynie ze zbiorami różnych bibliotek polskich, w tym z Ossolineum⁵². Według relacji Ksawerego Świerkowskiego⁵³ wyglądało to następująco:

„Po przybyciu do Adelina [...] zgłosiłem się przede wszystkim do sołtysa [...]. Gdy wyłuszczyłem mu cel przybycia, zakomunikował mi: [...] książki są na drugim końcu wsi, tam w skrzyniach są i złote pieniądze [...]; st[arszy] lejtnant Iwanow... poprowadził nas dookoła sadu i gospodarczych zabudowań na jakiś porośnięty trawą majdan, do obszernego zabudowania o dwu wrotach, które nie były zamknięte. Od razu rzuciły nam się w oczy częściowo porozbijane [...] skrzynie, w których było pełno książek”⁵⁴.

Bogdan Horodyski⁵⁵ dosadniej opisał moment odkrycia zbiorów ukrytych przez Niemców:

„Staliśmy przed zwałiskiem skrzyń, worków, rozsypanych książek [...], spostrzegamy [...] skrzynie z napisem *Ossolineum* [...]. Radość pierwszego momentu miesza się z narastającym uczuciem grozy. Znajdujemy świadków minionych stuleci człowieczeństwa, zbezczeszczonego przez człowieka nowożytnego”⁵⁶.

Należy zaznaczyć, że mimo pierwszych obaw większość ossolińskich zbiorów przetrwała ewakuację do Zagrodna. Zostały one stamtąd przewiezione do Biblioteki Narodowej w kilkunastu transportach z dłuższymi postojami w Kępnie oraz Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Przemieszczenie ich do Warszawy niepokoiło dawnych pracowników Ossolineum. Stefan Ingot⁵⁷, opisując Gębarowiczowi starania o rewindykację zbiorów lwowskich, wspominał również o tym fakcie w liście z października 1945 r.:

„Skrzynie z rękopisami i st[arymi] drukami będ[ące] ostatnio w Adelinie w części odnalazły się. Wszystkie skrzynie (za wyj[ęciem] XIII-tej) porozbijane, głównie w poszukiwaniu monet [...]. Część pozbieranych rękopisów i druków zabrała już wcześniej Warszawa, część p. Sierotwiński⁵⁸ wywiózł do Wrocławia, lecz stamtąd siłą prawie Warszawa ściąga wszystko do siebie. To mnie najwięcej irytuje – rozgrabianie nawet tego, co zostało, jakby z Ossolineum wszystko było skończone”⁵⁹.

W Warszawie skrzynie zostały parokrotnie przepakowane i skontrolowane, otwarto nawet nieuszkodzone pakunki. Wspomina o tym Horodyski w *Protokole przeglądu skrzyń ze zbiorami Ossolineum, dokonanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie w dn[iach] 1-10 grudnia 1946 r. w obecności pracowników ZNiO:*

„Skrzynie [...] odnalezione zostały w sierpniu 1945 r. w Adelinie [...]. Znajdowały się one wśród skrzyń i worków innych polskich bibliotek [...] i były podobnie jak tamte częściowo rozbite, nosząc ślady rabunku i przepakowywania. Wiele rękopisów, pergaminów i druków wałało się na podłodze wśród [...] śmieci [...]. Wszystkie zachowane spisy zostały ze skrzyń wyjęte, obiekty zaś Ossolineum na nowo przepakowane do 39 skrzyń”⁶⁰.

Po 1947 r. zbiory przewożono do Wrocławia, ostatnie odnalezione w BN druki do stolicy Dolnego Śląska przyjechały w 1952 r.⁶¹ Mimo to część z nich zaginęła, zapewne w Zagrodnie albo na trasie między Zagrodnem a Warszawą. Do strat wojennych zaliczyć należy ok. 40 rękopisów i 100 dyplomów⁶², 62 druki z XVI–XVIII w., w tym подарowany przez Jerzego Lubomirskiego renesansowy zielnik Stefana Falimirza oraz unikatowe szesnastowieczne pieśni wielogłosowe z tzw. Kancjonału Ossolińskich⁶³. Zniknęło również ok. 30 proc. numizmatów zapakowanych do skrzyń. Część rękopisów wywiezionych do Zagrodna wróciła do ZNiO w 1947 r., kiedy to zostały „odebrane” lub „odkupione” od

„ulicznego sprzedawcy przez członka Komisji Zabezpieczania Zbiorów Muzycznych i Bibliotek ob. Adama Chromińskiego”.

Były to dyplomy i różne manuskrypty, w tym szkic Władysława Reymonta *Za późno*, Aleksandra Fredry *Z Przemysła do Przeszowy*, autografy Zygmunta III Wazy i Augusta III Sasa⁶⁴. W 2008 r. ZNiO otrzymało jeden inkunabuł, który odnalazła w swoich zasobach Biblioteka Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie.

W 1946 r. ukazała się pierwsza powojenna książka opublikowana przez Wydawnictwo Ossolineum. W 1947 r. uruchomiono czytelnię naukową, a w 1948 r. czytelnię główną, z której korzystali studenci i pracownicy Uniwersytetu. Trwały prace nad remontem budynku położonego przy ul. Szewskiej.



**Zbiory przywiezione ze Lwowa
podczas porządkowania w 1948 r.
Fot. ze zbiorów Zakładu
Narodowego im. Ossolińskich we
Wrocławiu .**

Początki działalności we Wrocławiu nie były łatwe również od strony prawnej. Jako instytucja powołana do życia prywatnym aktem fundacyjnym, do wojny utrzymywana z dochodów z majątków Ossolińskiego i Ordynacji Przeworskiej oraz zapisów testamentowych, ZNiO musiało odnaleźć się w nowych warunkach politycznych i znaleźć źródła finansowania. Część przedwojennych pracowników zatrudniona we wrocławskiej siedzibie placówki starała się w nowym środowisku działać dla dobra Zakładu i jego kolekcji. W tym celu odtworzono istniejące przed wojną Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, które do 1953 r. sprawowało funkcję kuratorów. W 1953 r. Ossolineum włączono w struktury Polskiej Akademii Nauk, rozdzielając Bibliotekę i Wydawnictwo. Dopiero przemiany 1989 r. pozwoliły na odtworzenie statusu fundacji i niezależną działalność ZNiO.

Tekst pochodzi z numeru 10/2020 „Biuletynu IPN”

¹ Franciszek Siarczyński (1758–1829) – pijar, historyk i geograf, zaangażowany przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w tworzenie ZNiO we Lwowie, pierwszy dyrektor Zakładu.

² *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące*, oprac. W. Bruchnalski, Lwów 1928; J.A. Kosiński, *Biblioteka Fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, Wrocław 1971.

³ A. Franczyk-Cegła, *Konsekwencje udostępniania cymeliów w pierwszej ossolińskiej kolekcji we Lwowie*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2013, nr 30, s. 59–66; K. Gluźniński, M. Jaremków, *Dział Druków Zwartych*, [w:] *Nie tylko książki. Ossolińskie kolekcje i ich opiekunowie*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2018, s. 156.

⁴ Szerzej o działalności ZNiO zob. W. Kętrzyński, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*, Lwów 1894; A. Fischer, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927; *Skarbiec. 200 lat Ossolineum*, oprac. M. Markowska, Wrocław 2017.

⁵ M. Matwijów, *Blaski i cienie kuratorii literackiej Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich 1824–1944*, „Galicja. Studia i materiały” 2017, t. 3, s. 9–42; B. Figiela, *Zbiory przeworskie w kolekcji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dary Henryka i Jerzego Lubomirskiego*, „Galicja. Studia i materiały” 2017, t. 3, s. 86–120; B. Długajczyk, L. Machnik, *Muzeum Lubomirskich 1823–1940*, Wrocław 2019; D. Sidorowicz-Mulak, *Dary księcia kuratora. Stare druki ofiarowane przez Henryka Lubomirskiego Bibliotece Ossolineum*, [w:] *200 lat Ossolineum*, red. M. Dworsatschek (w druku).

⁶ Zob. M. Pękalska, *Początki działalności wydawniczej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, [w:] *Biblioteka Narodowa 1919–2019. Księga jubileuszowa*, red. S. Bereś, Wrocław 2019, s. 17–31.

⁷ LNNBU F. 54, dz. 5, rps 57, Protokół konferencji kustoszów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w obecności kierownika wydawnictwa, ZNiO DE-4007, skan 136–137.

⁸ Franciszek Pajączkowski (1905–1970) – bibliotekarz, filozof, od 1927 r. pracował w ZNiO, od 1946 r. pełnił obowiązki dyrektora ZNiO, w latach 1953–1960 wicedyrektor, między 1960 a 1970 r. – na stanowisku dyrektora ZNiO.

⁹ F. Pajączkowski, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w ostatnim dwudziestolecu (1928–1948)*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1948, t. 3, s. 597–598.

¹⁰ Mieczysław Gębarowicz (1893–1984) – historyk sztuki, bibliotekarz, od 1922 r. zawodowo związany z ZNiO, od 1925 r. kustosz Muzeum im. Lubomirskich, we wrześniu 1941 r. potajemnie mianowany kierownikiem Zakładu.

¹¹ ZNiO rps akc. 28/10, M. Gębarowicz, *Wspomnienia z lat okupacji Lwowa*, ok. 1984 r.

¹² Ludwik Bernacki (1882–1939) – historyk literatury, bibliotekarz, bibliograf, od 1906 r. zatrudniony w ZNiO, od 1918 r. dyrektor Zakładu.

¹³ Władysław Tadeusz Wislocki (1887–1941) – sławista, bibliotekarz, bibliograf, od 1907 r. związany zawodowo z ZNiO.

¹⁴ Kazimierz Tyszkowski (1894–1940) – historyk, od 1922 r. zawodowo związany z ZNiO, pracownik, a następnie kierownik Biura/Oddziału Rękopisów.

¹⁵ Antoni Lewak (1889–1940) – prawnik, w latach 1928–1939 dyrektor wydawnictwa Ossolineum, podczas jego kierownictwa w 1933 r. ZNiO przejęło serię „Biblioteka Narodowa”.

¹⁶ Jerzy Borejsza (1905–1952) – publicysta, działacz komunistyczny, po wojnie założyciel i prezes Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

¹⁷ Aleksander Semkowicz (1885–1954) – artysta intrologator, znawca twórczości Adama Mickiewicza, w latach 1912–1917 kierownik ossolińskiej intrologatorni, zatrudniony ponownie w ZNiO w 1940 r. Zob. M. Grocholska, „Pan Tadeusz” w kąpielni – konserwacja rękopisu, „Spotkania z Zabytkami” 2013, nr 3–4; D. Sidorowicz-Mulak, *Oprawy Aleksandra Semkowicza (1885–1954) w Bibliotece Ossolineum*, sympozjum „Szary kruk”, Gdańsk 2019.

¹⁸ M. Matwijów, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003, s. 73.

¹⁹ *Ibidem*, s. 35, 61, 66–67.

²⁰ Za M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 71, szerzej s. 68–72; B. Długajczyk, A. Machnik, *Muzeum Lubomirskich...*, s. 557–561.

²¹ ZNiO rps akc. 28/10, M. Gębarowicz, *Wspomnienia z lat okupacji Lwowa*, ok. 1984 r., k. 94.

²² Szerzej zob. D. Sidorowicz-Mulak, *Kolekcja starych druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i jej proveniencje*, [w:] *Książka dawna i jej właściciele*, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2016, t. 1, s. 91–94; O. Kołosowska, *Stare druki z historycznej kolekcji Ossolineum w zbiorach Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka: organizacja kolekcji i stan*

badania, [w:] *Katalog druków XVI wieku z historycznej kolekcji Ossolineum*, red. D. Sidorowicz-Mulak, Wrocław 2017, s. 45-52.

²³ M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 78-82.

²⁴ Gustav Abb (1886-1945) – przed wojną m.in. dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie i przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Niemieckich.

²⁵ M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 116-117.

²⁶ *Ibidem*, s. 122-126.

²⁷ Ulrich Johanssen (1902-?) – sławista i germanista, przed 1939 r. pracownik Biblioteki Państwowej w Berlinie.

²⁸ Alexander Himpel (1893-1982) – sławista, przed 1939 r. pracownik bibliotek we Wrocławiu i Berlinie.

²⁹ M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 90, 169.

³⁰ Edward Kuntze (1880-1950) – historyk, bibliotekoznawca, od 1926 r. dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.

³¹ Józef Grycz (1890-1954) – bibliotekarz, od 1934 r. kierownik referatu bibliotek w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego, od 1940 r. dyrektor II Oddziału Biblioteki Państwowej w Warszawie (*Abteilung II Staatsbibliothek Warschau*), pod którą to nazwą działała Biblioteka Narodowa, w latach 1946-1949 dyrektor Naczelnej Dyrekcji Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty.

³² M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 193.

³³ M. Matwijów, *Lwowskie Ossolineum w listach Mieczysława Gębarowicza z lat 1943-1946*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1992, z. 1, s. 181.

³⁴ *Idem*, *Zakład Narodowy...*, s. 196.

³⁵ ZNiO rps 16395/II, Korespondencja Mieczysława Gębarowicza, listy od różnych osób, k. 241.

³⁶ E. Kuntze, *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką w okresie od 1 stycznia 1939 do 18 stycznia 1945 r.*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1975, nr 1-2, s. 42-43.

³⁷ M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 240-243.

³⁸ Tadeusz Mańkowski (1878-1956) – historyk sztuki, podczas wojny pracownik ZNiO, po wojnie dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

³⁹ M. Matwijów, *Lwowskie Ossolineum w listach...*, s. 181.

⁴⁰ M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 71-87.

⁴¹ Skarbiec. *200 lat Ossolineum...*, s. 253.

⁴² F. Pajęczkowski, *Ossolineum we Wrocławiu*, Wrocław 1947, s. 4-5.

⁴³ Stanisław Kulczyński (1895–1975) – botanik, polityk, w latach 1936–1938 rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w latach 1945–1951 rektor Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁴⁴ Antoni Knot (1904–1982) – historyk, polonista, bibliotekarz, w latach 1946–1963 dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, w latach 1947–1949 dyrektor naczelny ZNiO.

⁴⁵ „Głos Ludu. Pismo codzienne Polskiej Partii Robotniczej”, 26 VI 1946 r., s. 10.

⁴⁶ Zob. też D. Sidorowicz-Mulak, *Kulisy budowania ossolińskiej kolekcji starych druków w powojennym Wrocławiu w latach 1946–1949*, [w:] *Mówią zbiory. Wykłady ossolińskie 2019–2020*, red. T. Sokół [w druku].

⁴⁷ AZNiO, XXIV/1. Rewindykacja 1946–1947, k. 6–7.

⁴⁸ AZNiO, XXIV/1, Protokół przejęcia zbiorów lwowskich przez delegację wrocławską z rąk delegata RP na Kraj, k. 31.

⁴⁹ „Panorama. Dziennik Dolno-Śląski”, 24 VII 1946 r.; AZNiO, XXIV/1, Protokół z przybycia i otwarcia transportu z lwowskimi zbiorami muzealnymi i bibliotecznymi na stację kol. Prochów, k. 91–92.

⁵⁰ M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996, s. 101, 281.

⁵¹ *Ibidem*, s. 147–148.

⁵² Szerzej o ewakuacji: M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 188–203.

⁵³ Ksawery Świerkowski (1897–1979) – bibliotekarz, bibliotekoznawca, podczas wojny kierował ewakuacją zbiorów z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

⁵⁴ M. Dąbrowski, *Ksawerego Świerkowskiego walka o dobra kultury*. „Roczniki Biblioteczne” 1980, z. 1, s. 122.

⁵⁵ Bogdan Horodyski (1904–1965) – historyk i bibliotekarz, od 1936 r. pracownik Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej, od 1956 r. dyrektor Biblioteki Narodowej.

⁵⁶ B. Horodyski, *Na śladach warszawskiej książki*, [w:] *Walka o dobra kultury*. Warszawa 1939–1945, red. S. Lorentz, Warszawa 1970, t. 1, s. 392.

⁵⁷ Stefan Inglot (1902–1994) – historyk, od 1924 r. pracownik ZNiO we Lwowie, po wojnie profesor uniwersytetów Jagiellońskiego i Wrocławskiego.

⁵⁸ Stanisław Sierotwiński (1909–1975) – historyk literatury, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej, po wojnie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁵⁹ Cyt. za M. Matwijów, *Walka o lwowskie...*, s. 204–205.

⁶⁰ AZNiO, XXIV/1, s. 161–162.

⁶¹ Należy dodać, że najcenniejsze stare druki z Biblioteki Fundacyjnej im. Wiktora Baworowskiego pozostały w BN.

⁶² M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 274.

⁶³ D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, *Ossolińskie straty wojenne w zasobie starych druków z tzw. zbiorów adelińskich*, [w:] *Wojna i książka*, red. A. Łuczak (w druku).

⁶⁴ AZNiO, XXIV/1, Rewindykacja 1946–1947, k. 167–197.

COFNIJ SIĘ